

Mikołaj Kozakiewicz, Wolnomularz Polski, nr 23-24, sierpień/wrzesień 1998 r.

Kościół nienawidził masonerii, gdyż skupiała ona ludzi wybitnych

Kościół był od początku wrogi masonerii, ale ataki przeciw niej nasiliły się, gdy w 1860 roku, we Włoszech, w wyniku działań tajnej organizacji karbonariuszy (węglarzy), nastąpiło ich zjednoczenie i dokonała się likwidacja Państwa Kościelnego. Karbonariusze nie uważali się za masonów, ale zorganizowani byli podobnie. Nic dziwnego, gdyż wielu wybitnych ich przywódców (np. B. Garibaldi, b. Cavour) było masonami.

Kościół rozgniewany utratą władzy świeckiej zarówno karbonariuszy, jak i masonów uznał za „sataniczną sektę czcicieli diabła zwanych lucyferianami” (A. d. Nola, 1997) i dodatkowo oskarżenie to sprzęgł z bezpardonowym antysemityzmem. Biskup Meurin ogłosił pracę „Masoneria - synagoga szatana” (1891). Niemiec Hacks, pod pseudonimem Bataille napisał książkę „Diabeł w wieku XX”, w której opisał wyznania nawróconej z satanizmu na katolicyzm Diany Vaughan. Rzekomo nawróconym masonem był również G. Jougand, który pod pseudonimem L. Taxil opublikował „dzieło” pt. „Pełne objawienie prawdy o Masonerii” (1886). L.

Taxil został uroczyście przyjęty przez Leona XIII, który również przesłał osobiste błogosławieństwo odkrytej przez Bataille’a „konwertytce” Dianie Vaughan. Bomba wybuchła dopiero wtedy, gdy zarówno Taxil, jak i Bataille, w rok po Antymasońskim Kongresie (Tryden 1896), na którym ich „dzieła” odgrywały rolę głównej podstawy oskarżenia, publicznie przyznali się, że pani Vaughan nie istnieje, a wszystkie rewelacje o masonerii oni sami wymyślili!

Mimo tej kompromitacji Kościół nie przestał oskarżać masonów o „diabelskie powiązania”, choć ten zarzut słabł coraz bardziej, w miarę zmniejszania się liczby wiernych w ogóle wierzących w diabła.

Kim jednak naprawdę byli masoni? Jakie nazwiska stały za tym ruchem? Ustalenie tej prawdy jest utrudnione przez fakt, że była to: organizacja zakonspirowana, a po drugie Kościół w swej obsesyjnie antymasońskiej kampanii ogłaszał własne listy sekt rzekomych masonów, których w ten sposób usiłowano skompromitować. Możemy więc mówić tylko o tych wybitnych

działaczach, którzy nie kryli się ze swoim wolnomularstwem, albo tych, których przynależność wynikała z zachowanej dokumentacji poszczególnych łóż, korespondencji między Łożami i Wielkimi Łożami itp. (L. Hass, 1996). Mogę również wymienić tylko niektóre najbardziej znane nazwiska, bo format tego artykułu nie pozwala na omawianie biografii osób mniej znanych. „Szatańska Masoneria” skupiała i skupia dużą część elity światowej.

Członkami masonerii było 4 cesarzy: 3 niemieckich i 1 brazylijski. Spośród królów angielskich do masonerii należeli: Jerzy IV (regent 1811), Wilhelm IV (zm. 1837), Edward VII (zm. 1910), Edward VIII (zm. 1972), Jerzy VI (zm. 1952). Spośród królów pruskich masonami byli: Fryderyk II Wielki (zm. 1786), Fryderyk Wilhelm III (zm. 1840). Ponadto masonami było wielu królów duńskich, norweskich i szwedzkich. W Belgii masonem był król Leopold I (zm. 1865) twórca niepodległej od Holandii Belgii. Pełno było masonów wśród prezydentów USA: George Washington, J. Monroe, Th. Roosevelt, F. Delano Roosevelt, H. Truman, L. B. Johnson, G. Ford.

Masonami byli również prezydenci Czechosłowacji: T. Masaryk i G. Benesz. Do masonerii należał również prezydent Turcji K. Atatiirk, twórca nowoczesnego i świeckiego państwa tureckiego. Członkiem masonerii był lewicowy prezydent Chile S. Allende, zabity w czasie zamachu stanu Pinocheta. Masoneria przyciągała szczególnie wybitnych dowódców wojskowych i to wszystkich narodowości: masonami byli wszyscy marszałkowie napoleońscy. Wśród angielskich marszałków do masonerii należeli książę Wellington, pogromca Napoleona pod Waterloo i lord Kitchener (zm. 1916), admirał Nelson, zwycięzca Napoleona w bitwie pod Abukirem i Trafalgarem. Masonem był francuski marszałek Joffre (zm. 1931), naczelny wódz Francji w I wojnie światowej. Było sporo wojskowych niemieckich, którzy działali w masonerii, jak feldmarszałek G. L. von Blucher (współautor zwycięstwa pod Waterloo), jego współpracownik feldmarszałek von Gneisenau (zm. 1831), admirał von Tirpitz, twórca niemieckiej potęgi morskiej przed I wojną światową autor koncepcji nieograniczonej wojny podwodnej. Liczni masoni byli wśród generałów amerykańskich: M. Clark, G. Marshall (autor słynnego planu Marshalla), J. Pershing. Masoni byli wśród pierwszych kosmonautów: Glenn, Mitchell, Aldrin, Eisele i in. Z wielkich nazwisk mężów stanu wyliczyć można: B. Franklina (USA), L. Kossuthu (Węgry), J. E. Hoowera (wieloletni dyrektor FBI), A. F. Kiereńskiego (Rosja), W. Churchill'a. Do masonerii należeli liczni pisarze: J. Swift, Monteskiusz, W. Scott, Wolter, Goethe, Puszkina, Kipling, Conan Doyle, Mark Twain, Oscar Wilde i in. Liczny był udział artystów: rzeźbiarz Thorwaldsen, muzycy: Bach, Mozart, Haydn, Liszt, Sibelius i in. Międzynarodowy Czerwony Krzyż założył mason J. Dunant, itd., itd. Szczepionkę przeciwospową odkrył mason E. Jenner, a penicylinę - A. Flemming.

Ta dalece niekompletna lista wybitnych masonów ma na celu pokazanie, kogo Kościół rzymskokatolicki aż do połowy XX wieku ostro zwalczał jako członków „satanistycznej sekty czcicieli diabła”. W końcu XVII wieku Blaise Pascal powiedział, że „Papież nienawidzi uczonych

Sekta czcicieli diabła?

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Wtorek, 06 Sierpień 2019 00:00 -

i lęka się ich, albowiem nie podlegają mu na mocy ślubowania”. Trawestując to zdanie można powiedzieć, że „Kościół nienawidził i lękał się masonerii, gdyż skupiła ona ludzi bardzo wybitnych, którzy uchylali się od jakiejkolwiek kontroli Kościoła”.